

N^{ro} 67.

GAZETA WARSZAWSKA

Z WARSZAWY DNIA 23. GRUDNIA 1794. we WTOREK.

Obwieszczenie.

Uwiadomiony, że rozmaite osoby, życzą sobie aby ich dzieci z nauki tutejszego KRÓLEWSKIEGO INSTYTUTU korzystały, ale dla oddalenia mieszkań swoich trudność w tym jakąś znajdują; mam sobie przeto za powinność swoim i nauczycielów wszystkich imieniem oświadczyć, że wszyscy sobie za ukontentowanie mieć będziemy, uprzętnąć wszelkie zawady które są na przeszkodzie widokom Nayaśn: Pana dążącym do tego, aby ta szkoła iak nayużyteczniejszą była obywatelom. Dzieci i młodzieńcy nie zbyt daleko od koszar dawniej Kadeckich mieszkający, mogliby bez wielkiej przykrości rano na naukę być przyfylanemi, a wieczorem do domu odsyłanemi. — Wtedy na obiad tylko u nas zostawaliby, i mogliby za 2. czerwone złotych: miesięcznie u tych stołować się nauczycielów, którzy własne mają gospodarstwo. Innych zaś którzyby u nas nie tylko stoł, ale mieszkanie mieć życzyli sobie, starać się będziemy umieścić iak naylepiej, tak zeby koszt ogólny za ich utrzymanie, mieszkanie i naukę nie więcej wynosił rocznie iak między 70. a 80. czerw: złotych.

Proszę zatym wszystkich, którzyby dzieci swoje pierwszym lub drugim sposobem umieszczonemi mieć chcieli, aby się w tym prosto udawali do mnie. Mogą być tego pewni, że z nami układ iak być może w naydogodniejszy warunki ułożony będzie.

Przy tym mam honor oświadczyć tym, którzy się u JPana *Lalewicza* na kwartał, lub też czas dłuższy zapisali synów swoich lub młodych wychowanków, którzy do tej szkoły są przeznaczeni, przed świętami albo też zaraz po nich do mnie na examen przysłać raczyli. Gdyż INSTYTUTEM to zaraz po nowym roku 1795. otworzonym być ma, muszę przeto w tym ielszcze roku 1794. ułożyć klasy. W Warszawie dnia 17. Grudnia 1794. roku.

Habe.

Dyrektor gener. nauk i Prof. bywszego Korp. Kadet.

Z Wiednia dnia 6. Grudnia.

Generał *Clairfait* doniósł Cesarzowi JMci pod datą 27. zeszłego mca z *Mehrhcim*, że na żądanie Xcia *Jork* oderwano od głównej armii korpus 30to tyfieczny, pod dowództwem generała *Alwinzy*, które zasłaniać ma wspólnie z wojskiem Angielskim prowincye zjednoczone Hollenderfskie. — Wiele familli, które z Niderlandu tu sprowadziły się, przeniosły się teraz do *Prezburga*, gdyż tam taniej żyć można. Garnizony które dawniej stały w *Valenciennes* i *Konde* są w marzu do *Gallicyi*. — W *Czechach* kilka także podeyrzanych osób aresztowano.

Z Londynu dnia 25. Listopada.

Piątku zeszłego w oberży *Loyds* tę nieszczęśliwą dla afsekurantów odebrano wiadomość: Kapitan *Jakób Wills* powracający z l'Orient do *Plymouth* donosi, iż okręt Angielski liniowy *Alexander* od 74. armat wraz z 40. okrętami kupieckimi Angielskimi na dniu 7. tego mie-

Ttt

siąca do *Brest* zaprowadzonym został. Większa jeszcze liczba statków kupieckich wpadła w ręce Francuzów, a z tej okazji była wielka iluminacja w mieście *Brest*. — Drugi kapitan z *Bordeaux* powracający smutną przyniósł nowinę, iż do miast *Rochefort* i *Bordeaux*, więcej jak 60. okrętów naszych Francuzi sprowadzili, z których największa część do Angielskich należała kupców. — Podwyższenie prędkie ceny naszych papierów, przypisać należy owym wielkim summom, które teraz z *Hollandyi* transportują, dla zabezpieczenia onych w banku naszym. Iani twierdzą, iż to jest skutkiem zawartego z *Ameryką* traktatu. Są i tacy, którzy mówią, iż traktowanie względem pokoju, albo przynajmniej projekt do zawieszenia broni na trzy miesiące, kurs tych papierów podwyższył. Wątpić nie trzeba, iż rząd nasz niebardzo życzy sobie pokoju, zwłaszcza jeśli w samej rzeczy pod temi warunkami ma nastąpić, i jakie *Francya* jak głoszą podaje to jest: 1. Zwroćcie wszelkich pęsefysy *Francuzkich* w *Indyach* *wschodnich* i *Zachodnich*. 2. Nadgroda szkód w okrętach w *Toulonie* poniesionych. 3. *Niderlandy* *Austryackie* będą odtąd oddzielnym wolnym Państwem, i same dla siebie rząd przepiszą. 4. Wszyscy emigranci i dezertierowie *Francuzcy* mają być wydani. — Powiadała jednak, iż *Posel* *Amerykański* *P. Tay* w ważnych interesach dla *Anglii* i całej *Europy* do *Paryża* ma wyjechać. — W sobotę d. 22. t. m. zakończył się ów sławny proces *P. Tooke*, tydzień pełna czasu zajmujący. Dniem wprzód *P. Gibbs* kolega *P. Erskine*, a drugi patron oskarżonego, miał długą na obronę jego mowę, która tak gruntowną była, iż sędzia sam zeznał, iako nie podobnego w życiu swoim nie słyszał. Głównym jego zamiarem było dowieść, iż nikt podług praw *Angielskich* o występki obrażonego majestatu posądzony być nie może, jeśli mu przez niepodpadające wątpliwości uczynki dowiedziono niebądź, iako na życie *Królewskie* nastawał, lub detronizować go zamysłał. — Instygator narodowy odpowiedział, iż rzeczą jest niezawodną, iako wszystkie towarzystwa tajne, których *P. Tooke* był najmocniejszą sprężyną i fundatorem, zwołując *Szkocką* i *Angielską* konwencyą, miały w zamierze wprowadzić do *Anglii* systema *Francuzkie* republikaństwo, i że coś więcej nad reformę parlamentu w myśli miały, niepodobna także niewierzyć, iż osoby do tych towarzystw należące znalazłyby się winne, gdyby iako powstałe przeciwko rządowi zaskarżone były, a naówczas nie uszłyby kary wygnania do *Botanybay*, lecz występku obrażonego majestatu, za który jest kara śmierci, literalnie podług prawa dowieść niemożna. Nawet sam sędzia najwyższy *P. Eire*, zbierając dowody i odwody, na czym dzień cały strawił, iawnie zdawał się przychylić do tego zdania, iż oskarżeni niewykroczyli przeciwko majestatowi. Gdy wszystko ukończono, 12. przysięgłych oddaliło się na 10. tylko minut, i gdy powrócili jeden z nich głośno zawołał — *No guilty! niewinny!* *P. Tooke* podziękował czule sądowi, a Instygatora nadwornego ostrzegł, aby więcej podobnego zaskarżenia o obrażony majestat nie czynił. Piętnem wiadomości tego dekretu po całym rozeszła się miasto, niezmierne mnóstwo ludu koło *Oldbailay* zgromadziło się, i PP. *Sheridan*, *Tooke*, *Erskine* i *Gibbs* do domów zaprowadziło, jeden zaś z okna miał do ludu mowę, aby spokojnie do domów powrócić.

Z *Londynu* dnia 28. *Listopada*.

Sekretarz generalnych stanów *P. Fagiel* był wczoraj u *Króla* z pożegnaniem, gdyż już do *Hagi* powracać zamysła. O skutku jego negocjacji największe panuje milczenie. Lecz czy zamiar jego poselstwa pomyślnie poszedł lub nie, tyle zapewnić można, iż z największym szacunkiem u dworu naszego przyjętym był. — Wszelkie wieści o zawieszeniu broni rozsiane zupełnie teraz zniknęły. Mówią, iż dwór nasz z większym niż dotąd usiłowaniem wojnę popierać przedsięwziął. Więcej jeszcze ma się rekrutować wojska, a potęga morska tak ma być wzmocniona, iżbyśmy nieochybnie nad *Francuzką* otrzymali górę. — *Lord Howe* krą-

ży dotąd z swoją flotą koło *Brest*, i na początku kanału, dla zabezpieczenia floty kupieckiej, której z *Kadix*, *Lizbony* i *Porto* spodziewamy się, a która jest naybogatsza ze wszystkich cośmy kiedykolwiek na morzu mieli. — Co do szkody, którą handel nasz od fregat Francuzkich na morzu *Baltyckim* poniósł, dwór nasz postanowił posłać tam eskadrę, na której uzbrojenie rozkazy już wydane zostały. Floty kupieckie z *Gibraltaru* i *Newfoundland* szczęśliwie w portach naszych stanęły. — Na tajney radzie we śróde zaszedł Hrabia *Fitzwilliam* Vice-Królem *Irlandyi* mianowany został. Jest to stronnik partyi *Portlanda*, która teraz z ministerium trzyma. Wakuje teraz po nim miejsce W. Prezydenta w radzie tajney królewskiej. — W poniedziałek nadeszły listy z *Korunny* w *Hiszpanii*, które donoszą: iż Francuzi coraz dalej zwycięstwa swe posuwają, i że *Bilbao* w wielkim jest niebezpieczeństwie. — P. *Morten Eden* na poselstwo swoje do *Wiednia* z *Schernes* ku *Elbie* na fregacie *Syrena* od 32. armat popłynął. Powszeczne jest mniemanie, że reforma parlamentu w samej rzeczy nastąpić musi. Jak dalece ona jest potrzebną, z następującego okazuje się *Schema*: *London* z pomiędzy 7,000 obywateli elekcyjnych wybiera 4ch członków do parlamentu, *Westminster* z 10,000 posyła 2. deputatów do parlamentu, *Southwark* z 2,000 posyła 2, *Newton* mając iednego tylko obywatela elekcyjnego 2 członków do parlamentu obiera, *Oldsarum* toż samo, *Mithurst* takż, *Castle*, *Risino*, *Malborough* i *Downton*, gdzie ledwo 4ch jest obywateli elekcyjnych po 2 do parlamentu wysyłają. Wielkie zaś kwitnące i handlowne miasta, gdzie wiele tysięcy mieszkańców liczyć można, jako *Birmingham*, *Manchester* żadney reprezentacyi w parlamencie nie mają. Doszła tu wiadomość, iż iedna eskadra Francuzka, z kilku liniowych okrętów, fregat i statków przewozowych złożona, mająca na sobie 300 woyska lądowego przeznaczona jest na expedycją naprzeciw *Martynice*; emigranci Francuzcy Hrabia *Dillon* i P. *Conway* chcą na żołdzie Angielskim wkrześć ową brygadę *Irlandzką*, która od r. 1688. w służbie Francuzkiej została. — Naprzeciw kapu *Dobrey-Nadzi* wiele także krąży Francuzkich okrętów. Admirał *Bligh*, który okrętem liniowym *Alexander* od 74 armat kommanderował, w dobrym zdrowiu w *Brest* został. Miał on do czynienia z dwoma okrętami nieprzyjacielskimi od 84. armat i iedną fregatą, które straciwszy do 400 ludzi w zabitych i rannych, prawie zupełnie zruinowane zostały. Na okręcie Angielskim liczono takż do 80 zabitych i ranionych. — Dwie godne wiary osoby, które tu wczoraj z *Bordeaux* przyjechały donoszą, że Francuzi d. 13 Listopada miasto *Pampeluna* opanowali, i cały *Nawarry* *Hiszpańskiej* stali się panami.

Z Paryża dnia 24. Listopada.

Co do pokoju rząd nasz zatrudniony jest wyszukiwaniem środków takich, któreby go prędko, łatwo, ze sławą i korzyściami dla nas ziednać mogły. Jeśli wiele zechcemy żądać, to zawarcie pokoju znajdzie trudności i prędko skutecznym nie będzie. Jeśli zaś małe kondycye założemy, naówczas to sprawi wielu malkontentów, a Jakobini i nieprzyjaciele rządu będą się starali poburzyć spóółstwo. „Byłoby dobrze, pisze ieden dziennik, aby konwencya chciała ustanowić prawidła, podług których z Mocarstwami zagranicznymi o pokoju traktować myśli. — Fakty, które w czasie długiej anarchii walczyły, stosowały się zawżę do okoliczności i losów wojny. Gdy nieprzyjaciół bliski był Paryża, „naówczas maxyma pannaica była, iż Francya powinna się wyrzec wszelkich zdobyczy. — Gdy potom zwycięstwa sian nasz odmieniły, wydano dekret: iż Rzplita Francuzka, z Rzpłtemi tylko graniczyć powinna, dla utworzenia uniwersalney Rzpłitey. Gdy potom zwycięstwa nieco zwolniły, ogłoszono: iż Francya w rzady zagraniczne mieszać się niechce. Nakoncu, gdy znowu lepiej szły rzeczy, postanowiono: iż Francya niewprzód broń złoży, aż wszystkie trony obalone nie

będą. Wszystkie te odmiany pochodziły nie od konwencji, ale od owych fakcji, które w niej panowały. Bezpieczeństwo więc całej Europy wymaga, aby zasady pokoju na nowo były ułożone i ustalane tak, iżby z honorem i bezpieczeństwem każdego mocarstwa zgadzały się. Zapalone tylko głowy twierdzić mogą, że Francya sama dla siebie wystarczy, byle tylko chleb i żelazo miała. Rozsądek i doświadczenie zbliżają należycie to niszczące handel i społeczeństwo systema. Czas już więc poznać Mocarstwom zagranicznym te korzyści, które dla nich i dla nas z wzajemnego handlu wypływać mogą. Uśłowania Jakobinów na wzniecenie rozruchów, tak daleko zachodzą, iż dzieci nawet przekupują, aby wołały: *Niech żyje Król!* Szukają razem przez niedostatek żywności wzniecić rozruch, i mówią; że wkrótce w *Paryżu* wielka nastąpi scena. Jakobini, jak słysząc, postanowili znowu na dawne miejsce swojego zgromadzenia zebrać się, i odbić przemocą drzwi do sali. Rzeczą jednak jest pewniejszą, iż wszyscy ci, co pod maską *Sanculotów* i przyjaćciół oyczyzny okropnych dopuścili się wykroczeń, i niezmiernie zmarnotrawili summy, do odpowiedzi pociągnięni będą. Wielkie owe bogactwa Francuzkie zupełnie teraz zniknęły. Przez konfiskatę majątków emigrantów i guillotynowanych osób, wszystko na Rzplutę spadło. Niektórzy tylko emigranci tyle potrafili wywieść bogactw, iż z nich przez kilka lat żyć będą mogli, ponieważ spodziewali się zawsze, iż kontrrewolucya wkrótce nastąpić powinna. *Beaumarchais* ieden tylko więcej przewidywał, i zupełnie majątek swój i życie uratował. Majątek jego 12 do 15 millionów wynosił. Tak bogatą głowę z pod guilotyiny wydobyć i wraz z nią te liczne bogactw milliony zabezpieczyć było naywyborniejszym dowcipu dziełem. Tego *Beaumarchais* dokazał. Kantor jego wexlowy zupełnie za granicę tajemnie przesłanym został, lecz leżało jeszcze w dobrach nie ruchomych 4 do 5 millionów. Dla wyratowania tych, uczynił układ z wydziałem wojennym, podług którego podział się 500,000 flint z zagranicy sprowadzić, i kazał sobie 3 milliony go-wizną zapłacić, zostawiwszy w zakład dobra swoje. W ten sposób wyjechał z pieniędzmi za granicę, z kąd już od półtora roku wraz z flintami jest oczekiwany.

Sessye Konwencji d. 22 i 23. zajęte były sprawą *Carriera* (spory w tej materii opuszczamy i w przyszłej ie gazecie umieścimy, jeżeli ważniejszych wiadomości nie będziemy mieli do udzielenia czytelnikom naszym) Gdy przyszło do zbierania głosów, czyli na *Carrier*a dekret oskarżenia ma być wydany, lub nie? z 500 przytomnych wotujących, dwóch tylko sprzeciwiło się wspomnianemu dekretowi z powodu, iż oryginalne akta jeszcze do *Paryża* z *Nantes* nie są przywiezione. — Po zapadłym większością głosów dekrete, adiutant *Laffond* służbę przy konwencji w dniu tym odprawiający udał się natychmiast z wartą do mie-fzkania *Carriera* dla zabezpieczenia papierów jego, i przeprowadzenia go do więzienia *Consergerie*. — Zastał go w łóżku, i przeczytał mu dekret wspomniony. — *Carrier* tymczasem dobył ukryty w pościeli pistolet, i obrócił ku swej głowie, *Laffond* jednak spostrzegł to natychmiast, i wydarł mu pistolet. Poczym *Carrier* ubrać się musiał. — Idąc zaś do więzienia rzekł do officjera: „Nigdy ci tego patryoci nie zapomną, żeś mi przeszkodził zastrzelić się.

Z Paryża dnia 26. Listopada.

Na wczorajszej sessyi Konwencji *Richard* imieniem wydziału ocalenia donosił, że armia Rzplitej w *Pireneach wschodnich* nowe otrzymała zwycięstwo, ale wielkiego utraciła Generała. — Wojsko Francuzkie uderzyło d. 17. t. miesiąca na Hiszpanów, i lewe ich skrzydło zupełnie poraziło, tak że cały ich na tym skrzydle oboz naszemu się dostał. Emigrantów bez pardonu wycięto, lecz 1000. Hiszpanów i Portugalczyków którzy broń złożyli wzięto w niewolę. Generał *Dugommier* znajdując się na gorze czarnej dla rekognoskowania nieprzyja-

ciela od kuli armatney trafiony padł trupem na miejscu. — Wysłuchawszy tego raportu konwencya uchwaliła aby nazwisko jego w rzędzie dobrze zasłużonych oyczyźnie mężów, na kolumnie w *Panteonie* było wyryte. — Na teyże sessyi *Richard* donosił, że armia *Mozelska* z *Koblentz* i *Rheinfels* ku *Luxemburgowi* marsz swój obróciła, wypędziwszy nieprzyaciela z lasów i zabrawszy mu trzy armaty, zbliżyła się aż do palissad fortyfikacyi zewnętrznych tey straszney fortecy, chociaż garnizon żywą uczynił wycieczkę. Do opasania fortecy wspomnioney trzeba będzie użyć 30,000. ludzi.

Z Madrytu dnia 12. Listopada.

Na dniu 2. t. m. infantka *Marya Tereza* córka Królewska, zrodzona w r. 1791. dnia 10. lutego zesła z tego świata. Xiężniczka także *Amelia* niebezpiecznie jest chora.

Minister dawny *Don Acuna*, któremu na początku roku niniejszego dymisyj dana była, nagle tu z *Gallicyi* miejsca swiego schronienia przywołanym został. Lecz jeszcze niewiadomo do jakich interesów będzie użytym, Hrabia *de la Union* kommanderuje dotąd wojskiem w *Katalonii*, a nawet i rządy nad tą prowincją objął. General *Lieutenant Roben* rządca *Tarragony*, został ad interim General kapitanem *Katalonii* na miejscu *P. Banos*. — Między generalami naszymi w *Nawarze* panuje niezgoda. W okolicach *Pampelony* Francuzi cierpią wielki niedostatek żywności. D. 3. t. m. wyszła z *Cadix* eskadra pod kommandą *P. Melgarejo*, dla wzmocnienia floty w *Rosas* znajdujący się. Okręt liniowy *St. Isidora* od 74. armat przewożący wojsko do *Katalonii* i nieco pieniędzy do *Cadix*, przy samym odbiciu od lądu skolatany został. — A tak Hiszpania roku tego dwa okręty wojenne i 1. fregatę straciła. — Z *Korunny* wyszły dwie fregaty dla przywiezienia z *Texel* 50,000. flint.

Od niższego Renu dnia 2. Grudnia.

Od *Dufeldorf* do *Emmrich* i od *Emmrich* do *Theil* nieprzyjaciel spokojnie dotychczas zachowuje się. Generalowie Cesarscy *Alwinzy* i *Werneke* udali się do *Arnheim* dla konferowania z Xięciem *Jork* i generałem *Palmoden*. Jeżeli Francuzi *Wahali* i *Renu* nie przejdą, generalna natenczas kwatery Angielska przez zimę zostanie się w *Arnheim*.

Od wyższego Renu dnia 3. Grudnia.

Stosownie do uchwały wydziału ocalenia armia Francuzka aż do 20. Grudnia ma wziąć koniecznie *Moguncyą*. Armia pod tą fortecą stojąca wynosić ma 74,000. ludzi, inne zaś wojsko atakować ma *Manheim*. Ciężką artylleryą Francuzi z fortec *Saarlouis*, *Thionville* i *Landau* wzięli. Mówią że general *Jourdan* przyjechał do wojska Francuzkiego pod *Moguncyą*, — Wojska cyrkulu *Szwabii* ścigały się przy *Bischofsheim* między *Stollhofen* i *Kehl*.

Z Moguncyi dnia 3. Grudnia.

O krwawey walce stoczocey z nieprzyacielem 1. tego miesiąca niedaleko wałów naszych następujące opisanie naysprawdziwsze w sobie zawiera szczeguły: Jeszcze świtać nie zaczęło. a już nieprzyjaciel forpocztę naszą przy *Brexenheim* do cofnienia się przymusił i ze czterech bateryi straszliwy rozpoczął ogień na szaniec *Zahlbachski*. Grad kul i granatów zdemontował wszystkie znajdujące się w nim armaty, a gdy prócz tego dywizya wojska nieprzyacielskiego szturm przypuściła, trzeba więc było szaniec opuścić. — Zeby jednak stanowiska tego, z którego nieprzyjaciel mógłby był miasto bombardować, nie zostawić długo w ręku jego, zaczęliśmy z naszej strony atak, i o godzinie 1wszej po południu odebraliśmy znowu wspomnio-

ny szaniec. — Z tym wszystkim dla zle zachowanego w czasie szturmie porządku, znowu z niego cofnelismy się i powtórnie nań szczęśliwie uderzywszy opanowalismy go. W dniu tym nieprzyjaciel wielką liczbę ludzi stracił. Z naszej strony strata wynosi do 600. ludzi, między którymi dwudziestu kilku oficerów znajduje się. — Prusacy znacznie przyłożyli się do odparcia Francuzów. Feldmarszałek Möllendorf o godzinie 9tej stanął w Moguncyi z generałem Kalkreuth, i posłał natychmiast rozkazy do armii Pruskiej względem nadejścia posiłków, iakoż wkrótce potym cały regiment huzarów Ebena i część regimentu Goltza przez most i bramę Munsterfską nadciągnęli, i w rozprawie mianey z nieprzyjacielem trzydziestu kilku ludzi w zabitych i rannych utracili. — Wszystkie rapporta zgadzają się, że w czasie oblężenia Moguncyi roku zeszłego niebyło krwawszej utarczki nad wspomnianą. Strzelanie z armat trwało przez dzień cały aż do pomroku. Nieprzyjaciel częśc szanцу zasypał ale go nocą następującej robotnicy nasi niezwłocznie naprawili. — Słychać że iak skoro korpus Pruskie pod komendą Xcia Hohentlohe będące nadciągnie, zjednoczone armie Ren przejdą.

Z Emmerich dnia 4. Grudnia.

Słychać, że Xże Tork pojechał z Arnheim do Hagi, żąd do Anglii uda się. Młody Król Lewic Ernest odwiedził tu dziś Generała Alwinxy. — Wiadomość o poddaniu się fortacy Grave niepotwierdza się.

Z Frankfortu nad Menem dnia 4. Grudnia.

W miesiącu Październiku terażniejszego roku armia Rzeszy nad Renem wynosiła 85,264 ludzi (to jest: 71,951. piechoty, a 13 313. jazdy). — Armia w to Pruska nierachuje się. Xże Biskup Bambergski i Würzburgski przyłączył pod pewnemi modyfikacyami do kongresu w Wilhelmsbad. — Listy prywatne donoszą, że 10.000. ieszcze Prusaków przyciągnie do Renu, lecz to potrzebuje potwierdzenia.

Z Wexel dnia 6. Grudnia.

O nielaskiego czasu spokoynosc w okolicach naszych panuje. Lecz dnia wczorajszego od południa aż do wieczora słyszeliśmy tu straszną kanonadę. — Niewiadomo ieszcze w którym była miejscu, zdaie się jednak że pod Nimegą albo przy Bommel. — W Hollandyi biegła już pogłoska, że P. Pitt oddalony został od urzędu ministra, że Xże Tork pojedzie do Anglii, i że Generał Walmoden mieć będzie komendę nad wojskami Angielskimi i Hannowerskimi. — Gazeta tu wychodząca zawiera w sobie następujące opisanie armii Francuskiej. „Armia Francuska nie mieści się bynajmniej do niezgod dzielących konwencyą, i jest oddzielnym ciałem politycznego członkiem, poruszającym się za daną sobie od kogożkolwiek bądź imprefsyą. Armia w swym postępowaniu będzie nieodmienna, czy to dla iakiego Fayette, czy dla Brissota, Marata, Talliena, czy też dla Ludwika XVII. Tak to i wojska Rzymskie walczyły w Azyi, wtedy kiedy Marius i Sylla w Rzymie o najwyższą dobiiali się władzę. Co się tyczy organizacyi wojsk republikańskich i ożywiającego ich ducha, te odmieniły się znacznie po oddaleniu się Dümouriera i sprzątnięciu Kustina. Nie masz już teraz wojska liniowego, ale są to małe Francuzów dobrze urządzone, i idące za hasłem narodowym. Zolnierz zawsze w wielkiej gromadzie dobrze prowadzony, nie zmierną liczbą armat zastąpiony, biele się z zaufaniem, i ochotnie idzie na śmierć gardząc niebezpieczeństwem. Generałowie są wyborni, oficerowie artylleryi i inżynierowie także — Oficerowie subalterni są pomierni, ale czynni, i służą dobrze sprawie, której wszystko są winni. Odrość najsłodsza ustanowiła karność. W Belgium najmniejszego nie popełniono gwałtu. W Brusseli w naylichszym szynku nie było hałasów ani pamięzania, nigdzie i iedney szybki w oknach nie wytłuczono.

Część jedna garnizonu idzie do kościoła, druga do karczmy. Z jednej strony śpiewają hymn *Salve Regina*, z drugiej piosnkę *la Carmagnole*, a wszyscy w jednymże wojsku służą. — Żołnierz nigdy o interesach nie gada, jest posłusznym i na tym dosyć, i taki jest wszędzie.

Od brzegów Menu dnia 8. Grudnia.

Dnia 7. bieżącego miesiąca nic wielkiej wagi pod *Moguncją* nie zaszło. Mówią, że Francuzi *Brezenheim* opuścili. D. 6. wieczorem oficer jeden Francuzki z trębaczem przyjechał do *Moguncyi*, i komendantowi list oddał, który nie w sobie innego nie zawierał, jak tylko rekwizycją, żeby z ięńcami dobrze postępować, i aby im wypłacano ich żołd podług ich rang, tak jak go Francuzi ięńcom naszym wypłacają. —

Z Manheimu dnia 8. Grudnia.

Od kilku dni dosyć tu jest spokojno. Dziś rano gdy mgła upadła postrzeżono, że Francuzi zatrudnieni byli sypaniem rowów komunikacyjnych, słysząc jednak, że się przeyscia wojska naszego na tamtą stronę *Renu* bardzo obawiają. — Wiadomości z *Paryża* obojętne są względem zawarcia pokoju. — Jeden z tamiecznych dzienników te w sobie zawiera wyrazy: kiedy wojska nasze wszędzie zwyciężają, czyliż można nawet wyobrażać sobie, iż rząd baczność mieć będzie na chytre życzenia pokoju? Nieprzyjaciele *Rzpltey* chcą tylko zyskać cokolwiek czasu dla odnowienia sił osłabionych. Nie, myśl ta zbrodnicza nikomu przyjść do głowy nie może. — Przeciwnie zaś gazeta jedna *Paryzka* zapewnia, że d. 28. przeszłego miesiąca wieczorem oficer jeden *Prułki* przyjechał do *Paryża*, i natychmiast do wydziału ocaczenia udał się. Niewiadome są (dodać też gazeta) powody tej nadzwyczajney wizyty, która przyjaciół pokoju niezmiernie uradowała.

Z Bazylei dnia 1. Grudnia.

Negocjacye względem pokoju ięszcze się nie rozpoczęły. — Z strony *Austryi* i *Pruss* zatrudniają się tylko zamianą ięńców wojennych, co może przyspieszy zawieszenie broni. Listy z *Francyi* donoszą, że tam chciwie żądają końca wojny.

Z Hagi dnia 29. Listopada.

Wiść z *Hiszpanii* dochodzi, iż Król *Jmść* przesłał do rady *Kastyłskiej* list zapieczętowany, który jak głoszą ma służyć do zwołania stanów, dla naradzenia się z niemi o środkach, jakich w tak krytycznym czasie użyć należy, dla zabezpieczenia monarchii. — Wczoray powzięliśmy wiadomość, iż forteca *Grave* przymuszona została do zawarcia kapitulacyi, — podług której pozwolono garnizonowi z bronią i amunicją wymaszerować i służyć dalej przeciw nieprzyjacielowi. Już więc Francuzi panami są całej *Mozy*, począwszy od iey źródła, aż do fortecy *S. Andre*, która *Moze* od *Wahali* przegradza. Twierdzę rzeczoną Francuzi na nowo bombardowali. Ta to była kanonada, którąśmy zeszłej niedzieli słyszeli. Garnizon fortecy *St. Andre* mężnie się dotąd broni. Potym znowu nieprzyjaciel bombardować począł, lecz teraz wiele ściga wojska naprzeciw *Bommeler Waart*, i czyni wszelkie przygotowania do przeyscia *Mozy* lub *Wahali*. Z *Herzogenbusz* wszystkich zwołano cieśłów na robotę statków. W tych dniach w *Delft* powstały rozruchy, wynikające ztąd, iż sprowadzono do tego miasta lazaret *Angielski* na 16. statkach, bez wzięcia wprzód na to pozwolenia od rządu. Mieszkańcy miasta *Delft* zamknęli bramy, i tym mocniej wprowadzeniu lazaretu *Angielskiego* sprzeciwili się, ponieważ w nim zaraźliwe panowały choroby. Na przywrócenie spokojności w tym mieście wykommanderowano ztąd część gwardyi konney. Na koniec po długich zabiegach posła *Angielskiego* *Lorda S. Helens* zagodzono rzecz w ten sposób, iż dla

lazaretu Angielskiego szpital za miastem zwany dom zapowietrzony wyznaczono. Głoszą tu niektórzy iakoby forteca *Luxemburg* poddać się miała.

Z Amszterdamu dnia 29. Listopada.

Miasto *Doesburg* wkrótce do należytej obrony uśposobione będzie. Wszystkie drzewa przed nim stające wycięte, a domy czyniące iakąkolwiek zawadę rozrzucone zostały. Z jednej strony miasto jest zalane, a z drugiej mocno ufortyfikowane. Garnizon składa się z wojsk Heskich, Hanowerckich, Cesarckich i Hollenderskich. — Dla zagroźzenia Francuzom przejścia przez *Ren*, rozkazano w *Lobith* mocne baterie sypać. Na przytawienie potrzebnego robotnika mieszkańcy *Emmerich* 30. ludzi posyłać są obowiązani.

Z Hagi dnia 2. Grudnia.

Wszelka spokojność przy naszych dotąd trwa granicach. Francuzi jednak do nowych zamachów czynią przygotowania, którym wojska Angielskie, Hollenderskie i Cesarckie wzdzie przeszkodzić starają się. Liczba wojska Cesarckiego przy naszych granicach wynosi teraz do 12,000. a te są rozstawione po nad rzeką *Issel* dla obrony prowincyi *Oberyssel* i hrabstwa *Zutphen*. — Spodziewany jest dzisiaj Xiążę *Tork*, który ma stanąć w hotelu posta Angielskiego. Xiążę Fryderyk *de Hesse-Cassel* dotąd się tu bawi, oczekując rezolucyi od generalnych stanów na swój raport o wzięciu *Mastrichtu*. Rzeczona rezolucya w tych dniach z największym uwielbieniem Xięcia ma być wydana. Lubo są iakoweś pokoiu widoki, rząd nasz jednak nieprzeżąda powiększać liczbę wojska, jest w projekcie, abyśmy wzięli na nasz żołąd legią, którą hrabia *Pfaff* chce erygować, a która z 2. b regimentów piechoty, i 1. regimentu huzarów ogółem z 2,000. ludzi składać się ma. Wojska Cesarckie w hrabstwie *Zutphen* rozkwaterowane największą zachowują karność.

Z Lublina dnia 14. Grudnia.

Na dniu osmym tego miesiąca ogłoszony jest po tutejszych Kościołach List Pasterski J.W. J.X. Skarszewskiego Biskupa Chełmskiego i Lubelskiego dający nam pożądaną wiadomość, o sprawowaniu Jurysdykcji sobie właściwej, którą w smutnych niedawno okolicznościach wiadomo gwałty na osobie tego zacnego Pasterza dopełnione (w źródle swoim. nieprawie, i wyrokiem Oyca S. Piusa szóstego za nie legalne uznane, na nieiaki czas przerwały były. Duchowieństwo tutejsze wraz z ludem pocieszone tą wiadomością na dniu 11. Grudnia pod czas uroczystej Wotywy dziękowało Bogu za cudowne prawie wyrwanie Pasterza swojego z tak wielkich i tyłu niebezpieczeństw, oraz błagało Opatrzności Boskiej, aby w późne lata utrzymywać go raczyła, dla dobra Religii i Dyecezyi tutejszej.

DONIESIENIA.

W Kamienicy JXX. Piarów na drugiej ulicy znajduje się do przedania wyzina świeża prawdziwa krymska za pomierną cenę.

J.P. Symon który daie lekcye pisania, języka Francuzkiego, Historii, Geografii i rachunków, otwiera pensya, w której uczniowie uczyć się będą, zwykłych języków i wszystkiego tego co formuje serce i rozum. Mieszka na ulicy Senatorskiej pod Nrem 1215. w własnym swym domu, gdzie dla zabawy dzieci jest ogród.

Cerulyk Jan Gottfrid Krause złączyszy się wżtem Matieżskim z Anną Dorotą z Rybków Krausową. już przeszłego roku iey odstąpił i z Miasteczka Bakstel koło Węgrowsa wyjechał; zapożywa się tedy na instancya żony opuszczony do swego Konsystorza Ewangelickiego Warszawskiego nieodmiennego Auszpuskiego wyznania, mając wyznaczone sobie do stawienia się następujące terminy: dzień 27. miesiąca Stycznia, 24. Marca i 19. Maja 1795. roku Jeżeli niestanie, będzie kontumacynie in ordine do rozvodu sądzony.

Znajduje się w Księgarni Gröllowskiej w Marywilu w Sali nad bramą, Kalendarz gospodarski na Rok 1795. który zawiera w sobie oprócz miesięcy, Kalendarz Ruski, Turecki, Żydowski &c. aspekty planet luncy, i wiadomości następujące [1.] o Chronologii, [2.] Cztery części roku, [3.] o Zaćmieniach przypadających w roku 1795. [4.] Uranus, [5.] o światłach błędnych, [6.] Maksymy [7.] Arytmetyka polityczna, [8.] Maksymy znalezione w pismach pogrobowych Monteskiego, [9.] Uwagi nad wynalazkiem Gilloty, [10.] Epoki niektórych ważnych rewolucyi, [11.] Anekdoty, [12.] Jarmarki najpryncypalniejsze Złot: 1. gr: 8.

Magazyn Anekdotów czyli zbiór rozmaitych powieści 4. Tom: in 8vo w Warszawie 1793. roku złt: 8.